Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

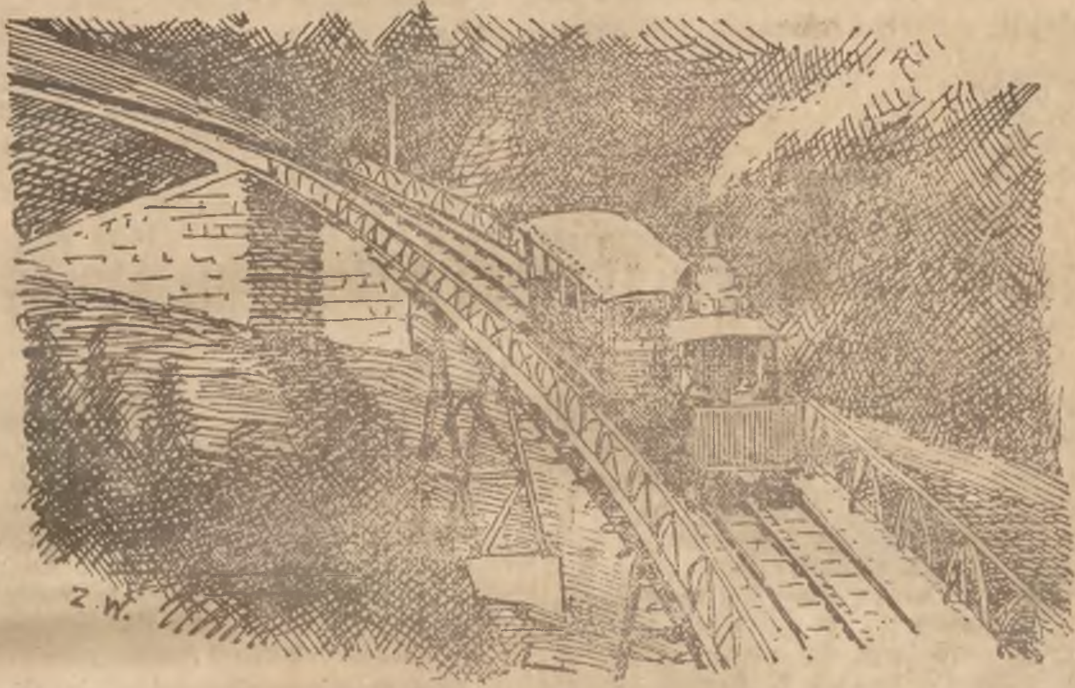
2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33 000, z odnosz. do domu M. 35 000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranicą Mk 60.000

Nr. 201. — Rok VI. Kraków, czwartek 23 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Zębata kolejka szwajcarska.



W Szwajcarji słynna jest kolejka zębata prowadząca na Rigi o silnym spadku. Podróż tą kolejką przez wspaniało mosty i wiadukty o 100 metrowej rozpiętości należy do najciekawszych szlaków kolejowych w Europie.

Pierwsza konferencja rządu w sprawie Banku Emisyjnego!

Historyczne posiedzenie.

Warszawa. (AW)

Wczoraj odbyła się u Ministra Skarbu, p. Lindego, konferencja w sprawie organizacji banku biletowego.

W konferencji wzięli udział m. in. Minister przemysłu i handlu p. Kucharski, oraz Minister reform rolnych p. Osiecki.

Rząd przystąpi w najbliższym czasie do utworzenia Banku Emisyjnego.

Ogólny projekt statutu już opracowany. — Bajki lewicowe, czerpane ze źródeł niemieckich, o francuskiej pożyczce dla Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Na naradzie, która odbyła się wczoraj w Ministerstwie Skarbu w sprawie utworzenia Banku emisyjnego, dyskutowano nad ustaleniem zasad organizacji Banku. W wyniku narad p. Minister Skarbu przedstawi na dzisiejszej Radzie Ministrów ogólny projekt statutu Banku, poczem ma być utworzona specjalna komisja celem opracowania szczegółowego projektu statutu.

W związku z tem należy stwierdzić, że wszelkie pogłoski, podawane przez prasę lewicową ze źródeł niemieckich o rokowaniach, jakie rzekomo prowadził w Paryżu p. min. Kucharski z francuskiemi kołami rządowemi i finansowemi w sprawie miljarda franków pożyczki na pokrycie tegorocznego deficytu budżetowego ,są w całości zmyślone. P. minister Kucharski nie podejmował żadnych rokowań w tym kierunku, wobec czego nie mógł oczywiście prowadzić także rozmów nad szczegółowymi warunkami tych czy owych paryskich kół finansowych, jak to prasa lewicowa stara się wmówić w opinję publiczną.

Faktem jest jedynie, iż Rząd polski uważa za rzecz możliwą zrealizowanie w najbliższym czasie, jako najwłaściwszego środka, projektu utworzenia instytucji biletowej tj. Banku Emisyjnego opartego na silnych podstawach i przystępuje bezwłocznie do prac przygotowawczych w tym kierunku.

(Pożyczka, o której jest mowa w powyższej depeszy, niema nic wspólnego z pożyczką dolarową dla Banku emisyjnego. Przyp. Red.).

Nowa fala błota, kłamstw i oszczerstw!

Kraków.

Jest doprawdy coś niepojętego w zaślepieniu partyjnem pewnych stronnictw w Polsce, coś, co wywołuje u ludzi **państwowo myślących** jak najbardziej rozpaczliwe refleksje.

Okazuje się, że stuletni okres niewoli właściwie niczego nas nie nauczył, że brniemy w zaślepieniu i potępieńczych waśniach w dalszym ciągu, chociażby one miały kraj doprowadzić ponownie do najgorszych nawet — przejść.

Te gorzkie uwagi cisną się mimowoli pod pióro na widok tego, co się w tej chwili u nas dzieje.

Z jednej strony — **cudzoziemcy, zwiedzający nasz kraj, nie mogą powstrzymać się od** słów podziwu, że kraj rozwija się ekonomicznie, że panuje w nim ład i porządek, że widać szlachetne dążenie do postawienia Polski na wyżynie prawdziwie mocarstwowej, z drugiej — **swoi**, obrzucają rząd, który do tego właściwie, co widzą i podziwiają cudzoziemcy dąży, **błotem, kłamstwami i oszczerstwem.**

Kilkakrotnie zajmowaliśmy się temi kwestjami, obecnie chcemy ponownie mówić **faktami.**

Od chwili, kiedy rządy w Polsce objęły stronnictwa czysto polskie, rozszalała się prawdziwa burza przeciwko nim.

W **pierwszej fazie** uczyniła na nowy rząd atak międzynarodowa, niepolska **finansjera.** Sztucznie obniżono markę polską, **wywołano** katastrofalną drożyznę. Po wielu istotnie bohaterskich wysiłkach zdołał ostatecznie rząd narodowy **złamać** ten atak. Marka polska ustabilizowała się, chociaż kraj cały poniósł nieobliczalne straty.

Atak drugi **wyraził się w fali strajków.** Była ona prostem następstwem ataku pierwszego. Tu już działała ręka w rękę z finansjerą międzynarodową, komunistyczna i socjalistyczna międzynarodówka. I ten atak został złamany.

Rząd narodowy wziął się do pracy pozytywnej. Przeprowadził szereg ważnych ustaw podatkowych ażeby zasilić skarb, rozpoczął czyścić administrację państwową, niszczyć nadużycia, podjął akcję oszczędnościową w wielkim stylu, zorganizował walkę z lichwą i spekulacją.

Każda taka akcja spotykała się stale ze zjadliwą, nieprzebierającą w środkach opozycją międzynarodowej lewicy naszej. Mimo, iż wiedziała ona, że są to **konieczności państwowe,** atakowała stale i dotąd atakuje rząd. Podatek majątkowy, jej zdaniem, jest zły — **ale i na taki w ciągu pięciu lat swoich rządów nie umiała się lewica zdobyć,** czyszczenie administracji państwowej przeprowadza rząd, zdaniem lewicy, źle, ale ona sama **nigdy nie próbowała tego wogóle rozpoczynać,** z akcji oszczędnościowej rządu narodowego wyśmiewa się lewica mimo, iż przyniosła ona już Państwu 400 miljardów w ciągu kilku tygodni, **dlaczego jednak sama lewica w ciągu swego pięciolecia tego nie zrobiła?** Walka z lichwą i spekulacją nie podoba się również lewicy, **ale** dlatego, że idzie ona po linji interesów **wszystkich obywateli** a nie jest jak dawniej, prowadzona **wyłącznie dla konsumów socjalistycznych!**

Stałym argumentem lewicy międzynarodowej w Polsce jest, że dotychczas jeszcze nie widać polepszenia w kraju. Istotnie, nie widać go, lecz nie wymagajmy od rządu, który istnie je ledwie **trzy** miesiące, ażeby dokazywał cudów!

Toć na zapoznanie się z interesami większej fabryki ledwie trzy miesiące wystarczają, a cóż dopiero mówić o takiej olbrzymiej machinie, jaką jest **Państwo?!**

Atak obecny międzynarodowej lewicy idzie po linji wywołania **nieufności do rządu** wśród szerokich mas. Z jednej strony więc lansuje się codziennie nową plotkę o tem, jakoby w łonie rządu istniały tarcia i to tak silne, że rozsadzą go, z drugiej wyzyskuje się każde słowo najbardziej nawet nieodpowiedzialnego warjata, który dla uzyskania demagogicznego poklasku ulicy będzie plótł głupoty o tem, że rząd składa się z dyletantów, że niema planu i t. p. i wydyma się takie powiedzenia do godności akcji pełnej piorunów, **które oczywiście** rozbiją rząd. Że zaś przysłowiowych Filipów z Konopi znaleść można równie dobrze wśród stronnictw prawicowych, jak lewicowych i że ptaki strachy dobre są jedynie na naiwne wróble — nie chce lewica wiedzieć. Przeciwnie, wyzyskuje je na to, ażeby podburzyć ulicę przeciwko rządowi! A ulica jest przecież bardzo mało krytyczna.

Najbardziej typowym przykładem takiej **antyrządowej i antypaństwowej agitacji** jest słynna już sprawa pożyczki zagranicznej ministra handlu p. Kucharskiego. **Podobno** uzyskał p. **Kucharski** większą pożyczkę na założenie Banku emisyjnego. Powiadamy, **podobno**, gdyż oficjalnych wiadomości dotąd w tej sprawie niema.

Zdawałoby się, że każdy obywatel polski ucieszy się na wiadomość o tem, gdyż założenie Banku emisyjnego i, w konsekwencji nowy, pełnowartościowy pieniądz, przy dobrym rządzie, powinien stać się śmiercią dla dotychczasowej nędzy ekonomicznej kraju. Przecież o pożyczkę zagraniczną starało się tylu wybitnych finansistów, tylu ministrów skarbu, ilu ich już tylko Polska posiadała, tyle rządów, iluśmy mieli i... **zawsze bezskutecznie.** Jeździli za granicę panowie z prawicy i lewicy, konferowali, prosili, czynili niesłychane wysiłki i, kończyło się wszystko niepowodzeniem.

Udało się to wreszcie **podobno** p. ministrowi **Kucharskiemu.** Jakże zareagowali na to obywatele polscy, ci wszyscy, którzy lata tęsknili za takim dowodem zaufania zagranicy do Polski?

Cała lewica urządziła na ślepo, bez realnych danych atak na rząd, twierdząc, że warunki owej pożyczki są niesłychanie ciężkie, ten zaś i ów Filip z Konopi zaczyna mówić o... brakach w planie finansowym obecnego rządu. I, żeby przynajmniej ktokolwiek z tych panów wiedział **dokładnie**, czy istotnie przyszła do skutku owa pożyczka, a jeżeli tak, **na jakich warunkach.** Poco!

Wystarczy krytykować po kątach, **jeszcze przed rozpoczęciem** tej, bądź co bądź, istotnie pierwszorzędnej pracy państwowej, **siać nieufność w społeczeństwo, podrywać z góry kredyt moralny sanacji skarbu,** obrzucać rząd błotem, kłamstwami i oszczerstwem, ogłupiać bezkrytyczną ulicę!...

I w tych warunkach ma być w Polsce dobrze!

Z kół dyplomatycznych.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Według doniesień prasy jugosłowiańskiej, obecny poseł jugosłowiański w Warszawie p. Simić, został mianowany dyrektorem wydziału układów międzynarodowych w ministerstwie spraw zagr. w Belgradzie.

Dr. Marjan Szyjkowski z Krakowa
powołany na katedrę uniwers. w Pradze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Na uniwersytecie czeskim w Pradze została utworzona katedra literatury polskiej. Na katedrę tę został powołany dr. Marjan Szyjkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ziemiaństwo wycofało swe udziały
z wydawnictwa „Kurjera Polskiego".

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Wczoraj odbyło się zebranie spółki akcjonarjuszy wydawnictwa „Kurjera Polskiego". Na zebraniu tem, grupy reprezentowane dotychczas przez Zdzisława Lubomirskiego i Janusza Radziwiłła oraz grupa byłych „realistów", wycofała swe udziały ze spółki wydawniczej „Kurjera Polskiego", a tem samem z przedsiębiorstwa mającego charakter żydowsko-liberalny a przedstawiającego się za organ konserwatystów, wycofały się czynniki konserwatywne.

Niewątpliwem następstwem tego będzie, iż „Kurjer Polski" będzie mógł utrzymywać w większej czystości swój prawdziwy kierunek żydowsko-liberalny, nie drapując się w togę konserwatywnego ziemiaństwa.

Ograniczenie potraw mięsnych
w warszawskich restauracjach!
Nastąpiło z rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną

Warszawa. (AW).

Z rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, wprowadzoną została ograniczona sprzedaż potraw mięsnych w restauracjach w następujący sposób: Podawanie dań mięsnych odbywać się będzie od godziny 1 do 5 i od godz. 8 do 12. Podawane będzie nie więcej jak jedno danie mięsne jednej osobie, oprócz tego restauratorzy zobowiązują się do oszczędzania cukru, podając jak najmniej dań słodkich.

Przemysłowcy niemieccy są równie niebezpieczni
jak dawny militaryzm pruski.
Senator francuski Hubert uzupełnia programową mowę Poincarego w kwestji niemieckiej

Paryż. (AW).

Po Poincare'm zabrał również w Charleville głos senator Hubert. Ze względu na to, że wystąpienie jego uważane jest za **uzupełnienie mowy Poincarego, zasługuje jego mowa na bliższą uwagę. Senator stwierdził wyraźnie, że Francja nie dąży ani do zniszczenia Niemiec, ani do spowodowania ich rozkładu. Żądamy tylko, podkreślił senator, by Niemcy respektowały swój podpis i odbudowały nasze ruiny, jak również, by niezagrażały naszemu bezpieczeństwu. Walkę, jaką prowadzimy, toczymy jedynie z kastą przemysłowców, a nie z niemiecką demokracją. Wspomniana kasta jest bowiem równie niebezpieczną, jak dawny militaryzm. Podobnie jak on, prowadzi ona dzisiejsze Niemcy do przepaści, kierując się wyłącznie egoizmem, jedynym środkiem ratunku, jaki pozostaje Niemcom, jest zajęcie stanowiska lojalnego względem Francji. Im wcześniej znajdzie to zrozumienie, lepiej dla Niemiec.**

Swoje uwagi zakończył senator potwierdzeniem tylokrotnie powtarzanej tezy, że Niemcy muszą Francji zapłacić, gdyż nieprzekracza to ich możności. Jest już najwyższy czas, by Niemcy przyczyniły się wreszcie do odbudowy ruin Francji.

W Zagłębiu Ruhry komuniści stawiają szubienice.

Kolonia. (PAT).

Donoszą z Zagłębia Ruhry, że **komuniści na kopalni Hacking wypędzili urzędników zarządu, zbudowali przed gmachem zarządu szubienicę, a następnie usiłowali powiesić dyrektora. Podczas starcia policji z demonstrantami zabito szereg osób.**

Delegacja młodzieży łotewskiej
w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Przybyła do Warszawy wycieczka przedstawicieli Związku młodzieży łotewskiej z przewodniczącym związku p. Jansons'em oraz jego zastępcą p. Karczewskim. W skład wycieczki wchodzi 10 osób, w tem 3 panie polskie. Wycieczkę podejmuje w Warszawie jako gospodarz Związek narodowej polskiej młodzieży akademickiej.

Nowi kawalerowie orderu
„Odrodzenia Polski".

Warszawa. (PAT).

Wczoraj odbyło się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publ. uroczyste wręczenie dyplomów i odznak orderu Odrodzenia Polski. Order komandorski z gwiazdą otrzymał wiceminister Łopuszański, krzyże komandorskie trzeciej klasy otrzymali: Józef Andrzejowski prof. Aleksander Janowski, prof. Marjan Lelewicz, prof. Sosnowski, prof. Zawadzki i prof. Wł. Żłobicki.

Zakaz wykonywania lotów akrobatycznych.

Warszawa. (PAT).

Donoszą, że wobec katastrof lotniczych, minister spraw wojskowych zakazał wykonywania lotów akrobatycznych na samolotach dwusiedzeniowych. Loty takie wolno wykonywać tylko na płatowcach jednomiejscowych, zależnie od ich stanu.

Magazyny Tow. Dunaj-Ren spłonęły!

Berlin. (AW).

Wczoraj rano wielki pożar zniszczył magazyny wielkiego Towarzystwa „Dunaj-Ren".

Krwawe wybory do rady gminnej
w Mitrowicy.

Praga. (PAT).

Donoszą z Belgradu, że wczoraj w Miltrowicy z okazji wyborów do rady gminnej przyszło do krwawych zajść między nacjonalistami a muzułmanami. Ze strony nacjonalistów zabitych jest 7 osób, 25 jest ciężko rannych, po stronie muzułmanów 5 zabitych.

Związki robotnicze w Grecji rozwiązane.

Ateny. (PAT).

W związku ze strajkiem robotników transportowych rząd polecił rozwiązanie wszystkich związków robotniczych.

Archiwa związków zostały skonfiskowane a pieniądze znalezione w kasach, przeznaczono na utworzenie kas ubezpieczeniowych dla robotników.

Epidemja cholery w Bagdadzie.

Paryż. (PAT).

Z Bagdadu donoszą, iż **wśród robotników perskich wybuchła epidemja cholery.** Dotychczas **notowano 744 wypadki.** W samym Bagdadzie zmarły 3 osoby na cholerę, w Bassorze 76 osób.

Liga Narodów zbiera się na sesję jesienną.

Kto będzie Polskę reprezentował? — Benesz miałby zostać sekretarzem Ligi?

Genewa. (PAT).

Delegacja polska w Genewie została zawiadomiona oficjalnie przez Sekretarjat Ligi Narodów, że sesja Rady Ligi rozpocznie się 31 sierpnia br. w Genewie.

Jednocześnie sekretarjat zawiadomił delegację, że Rząd polski na podstawie artykułu 4 paktu Ligi Narodów będzie miał prawo wziąć przez swego przedstawiciela udział w dyskusjach nad sprawami, które szczególniej interesują Polskę. **Na porządku dziennym sesji Ligi Narodów obok sprawy Gdańska znajduje się kwestja ustalenia procedury w sprawach mniejszości narodowych.**

Genewa. (AW).

Najbliższe posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się 3. września. Obecnie toczą się już półoficjalne **rokowania o stanowisko sekretarza Ligi.**

Kompetuje dwu kandydatów prezydent Szwajcarji Metta, oraz czechosłowacki minister spraw zagran. Benesz, który ma zdaje się największe szans powodzenia.

Polscy delegaci na obrady Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT).

Delegacja polska na zgromadzenie Ligi Narodów i rozpoczynające się w pierwszych dniach września sesje Rady Ligi Narodów będzie miała skład następujący:

Poseł Skirmunt, wiceminister Strassburger, poseł Modzelewski jako delegaci, oraz panowie Czetwertyński, Sokal i Winiarski jako zastępcy.

Do polskiej Gdyni zajeżdżają antlantyckie okręty!

Budowa dworca w Gdyni. — Sprawne wyładowanie i załadowanie olbrzymiego okrętu „Kentucku". — Wzrost cen w Gdańsku.

Gdańsk. (AW).

W Gdyni w tych dniach rozpoczęto budowę dworca kolejowego. Obszerne budynki stacyjne staną **po przeciwległej stronie toru** w stosunku do dworca dotychczasowego. Projekt budowy przewiduje **rozszerzenie torów stacyjnych i rozbudowę dworca towarowego aż do piasków Mokrzyckich.** Linja kolejowa ma być połączona boczną **z budującymi się koszarami marynarki handlowej.** Rozmiary nowego dworca kolejowego przewidują **rozszerzenie się ruchu** w najbliższych latach.

Do portu w Gdyni zawinął statek „Kentucky". Sprawne przeprowadzenie załadowania i wyładowania statku wywarło wielkie wrażenie w Gdańsku. Wyrażano bowiem ze strony niemieckiej zdanie, że w Gdyni nie będzie można wyładować i załadować wielkiego okrętu oceanicznego. Tymczasem wyładowanie i załadowanie statku odbyło się równie **sprawnie** jak w porcie Gdańskim a w każdym razie **taniej. Ładunek statku wynosi 24 tonn.** Na statek wsiadło **1752 pasażerów**, a za nimi załadowano **7 wagonów bagażu.**

Urząd żywnościowy w Gdańsku podniósł z dniem dzisiejszym cenę mleka na 70.000 M. za litr. Przejazd tramwajem od 21-go bm. kosztuje zależnie od odległości od 60.000 do 140.000 M. niem.

Fałszywe lamenty młynarzy.

Skupują zboże na pasek, a potem lamentują, że nie mogą pozbyć się go za wysoką cenę

W Polsce jest 6.000 wagonów zeszłorocznego zboża!

Warszawa. (AW).

Związek młynarzy złożył w Ministerstwie przemysłu i handlu memorjał, w którym stwierdza istnienie nadmiaru zboża w Polsce.

Na rynkach handlowych wytworzyła się obecnię dla przemysłu młynarskiego sytuacja trudna i niezdrowa. W młynach nagromadziły się duże zapasy przetworów, na które niema zbytu, jakkolwiek kalkulacja cen nie stoi w żadnym stosunku do istotnych kosztów produkcji i stale zmniejszającej się wartości nabywczej marki polskiej. Z powyższych powodów młyny zmuszone są ograniczać swą produkcję do minimum, albo unieruchomić swe warsztaty pracy. Powyższy kryzys jest następstwem nadmiaru podaży, której rynki krajowe nie są w stanie sprostać.

Związek młynarzy utrzymuje, że w Polsce jest jeszcze 6.000 wagonów zboża zeszłorocznego.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Gidlach.

W uroczystości wzięło udział 2 biskupów, 200 księży, 60 kleryków i około 1 miljona wiernych.

Warszawa w sierpniu.

W Gidlach gdzie istnieje od 400 z górą lat klasztor z obrazem Matki Boskiej, cudami słynącej, obchodzono w niedzielę rzadką uroczystość koronacji obrazu.

Już dwa dni przed uroczystością ciągnęły do Gidel niezliczone tłumy pielgrzymów. Gidle przybrały na ten dzień uroczysty wygląd. Ustawiono kilka bram tryumfalnych. W odległości 1/4 kilometra od klasztoru wzniesiono ołtarz na błoniach, przy drodze prowadzącej do Niesułowa, który jak okiem można było sięgnąć otoczyły **tysięczne rzesze pielgrzymów w różnobarwnych strojach.**

Do ołtarza punktualnie o godzinie 11 i pół rano wyruszyła z klasztoru **procesja z cudownym obrazem niesionym pod baldachinem przez duchowieństwo.**

Po odczytaniu pisma wydanego przez Ojca św. w sprawie koronacji obrazu, po odśpiewaniu „Pod Twoją obronę" i odprawieniu modłów po łacinie J. E. ks. Stanisław Zdzitowiecki w asystencji J. E. biskupa ks. Tynieckiego z Łodzi i licznego duchowieństwa dopełnił aktu koronacji cudownego obrazu Najśw. Marji Panny.

Pocztem w szatach pontyfikalnych J. E. ks. Zdzitowiecki celebrował uroczystą sumę przed cudownym obrazem, po skończeniu której wygłosił do ludu piękną mowę, dziękując im za wzięcie udziału w uroczystościach koronacji cudownego obrazu.

Na zakończenie wygłosił podniosłe kazanie przeor OO. Dominikanów z Gidel ks. Jordan Stanu. Po skończonych uroczystościach J. E. ks. Zdzitowiecki udzielił zgromadzonemu tłumowi **błogosławieństwa duszpasterskiego.** Poczem procesjonalnie cudowny obraz zniesiono do klasztoru. Tak wielkiej uroczystości, jaka odbyła się wczoraj, już dawno nie pamiętają mieszkańcy Gidel.

O Akademję exportową w Krakowie.

(x.) Zdrowy niewątpliwie ruch wśród społeczeństwa, by młodzież kierować do zawodów praktycznych, ruch który już przed wojną dał się silnie odczuć, wzmógł się w ostatnich powojennych latach tak znacznie, że istniejąca od szeregu lat krakowska Akademja handlowa okazała się ze względu na wzmożoną frekwencję uczniów niemal że niewystarczająca. Z roku na rok powiększa dyrekcja tej szkoły ilość kursów i oddziałów, walcząc przytem z trudnościami wypływającemi z braku pomieszczeń.

Wyrazem dążności do rozszerzenia tej instytucji i postawienia jej na istotnie uniwersyteckim poziomie, były wszczęte jeszcze przed trzema laty starania o utworzenie w Krakowie Akademii exportowej spotkała się wśród szerokich sfer społeczeństwa z największem uznaniem, opowiedziały się za nią banki i instytucje handlowo-przemysłowe, odniosły się do niej przychylnie władze miejskie, a próbne wpisy wykazały ogromną ilość kandydatów wśród młodzieży z ukończonemi studjami handlowemi. Prezydjum miasta oświadczyło gotowość przeniesienia jednej ze szkół powszechnych, dzięki czemu Akademja exportowa znalazłaby pomieszczenie w salach pierwszego lub drugiego piętra Akademji handlowej przy ul. Straszewskiego.

Sprawa utworzenia eksportówki dostawszy się jednak do Warszawy, utknęła tam w swoim czasie w aktach jednego z ministerstw. Poruszana obecnie na nowo przez delegację profesorów Akademji handl., spodziewać się należy, iż spotka się u rządu z pełnem zrozumieniem.

Rok ubiegły zaznaczył się w Akademji handlowej — jak to na wstępie zaznaczyliśmy, znaczną frekwencją uczniów. W czteroletniej szkole handlowej, dwuletniej męskiej, dwuletniej żeńskiej, na 6-ciu kursach Abiturjentów i dwu kursach wieczornych zapisanych było ogółem 1504 uczniów zwyczajnych i 48 prywatystów. W wyniku klasyfikacji uznano za chlubnie uzdolnionych 77, uzdolnionych 859, nieuzdolnionych 73.

Według wyznania religijnego było: w 4-ro letniej szkole: rzymsk. kat. 287, ewang. 4, prawosł. 1, mojżesz. 116. W dwuklasowej szkole: rzym. kat. 315, gr. kat 2, ewang. 2, mojżesz. 67. Na kursach Abiturjentów: rzym. kat. 30[illegible], gr. kat. 3, ewang. 4, mojżesz. 66, na kursach wieczornych: rzym. kat. 60, mojż. 16.

Zaznaczyć tu również wypada, że Ministerstwo Wyznań rel. i O. P. reskryptem swym z końca ub. roku szkolnego orzekło, iż kurs Abiturjentów jest typem wyższej szkoły zawodowej — mimo że sama Akademja jest szkołą średnią.

Mamy nadzieję, że obecny minister oświaty p. dr. **Głąbiński** żądania Krakowa, które pokrywa się z interesami najszerszych warstw oraz do pewnego stopnia z interesem państwowym i narodowym, nie pominie i, mimo trudności finansowych w jakich znajduje się obecnie Państwo, myśl poprze realną pomocą.

Poseł Lasocki wezwany do Warszawy.

Warszawa. (AW)

Poseł polski p. Lasocki został zawezwany do Warszawy przez premjera Witosa. Na konferencji z prezydentem ministrów ma być zdecydowaną sprawa objęcia przez posła Lasockiego stanowiska wiceministra spraw zagranicznych.

Omijanie polskiej wizy konsularnej przy jeździe z Niemiec do Gdańska.

Berlin. (AW).

„Vorwärts" ogłasza, że są **cztery drogi**, któremi można się dostać **z Niemiec do Gdańska bez paszportu**, a tem samem bez wizy polskich władz konsularnych. **Z Malborga i Elbloga** odchodzą specjalne statki we środy i piątki, względnie w poniedziałki i czwartki do **Gdańska.**

Ponadto istnieją połączenia okrętowe **z Swünemünde—Sopoty i Berlin—Malborg, a stamtąd wązko-torową kolejką do Gdańska.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Zniesienie ograniczeń handlu prywatnemi mapami. — Harcerze w odwiedzinach u generała Hallera. — Podróż taktyczna Szkoły Sztabu Generalnego. — Wiele wywieziono cukru z Polski do Francji. — „Profesor, słynny wschodni astrolog-chiromanta" nawiedził Warszawę. — Nowy okólnik ministerstwa kolei żelaznych. — Bandyci organizują się u nas w liczniejsze szajki. — Rozprawa przeciw mordercom ruskim. — Amnestja spowodowała silny napływ dezerterów do pułków.

Według ostatniego rozkazu ministra spraw wojskowych tajność map nie zależy od ich skali lecz od treści. Przeto min. spraw wojsk. zniosło zarządzenia, dotyczące ograniczeń handlu prywatnego mapami i możności nabywania tychże. Tajemnice map wojskowych, zawarte w pewnych mapach specjalnych, będą strzeżone zarządzeniami sztabu generalnego.

*

W tych dniach w okolicach Gorzuchowa bawiła wycieczka drużyn harcerskich. Harcerze zwiedzili urocze lasy gorzuchowskie i okolicę po południu zaś odbyli ćwiczenia harcerskie. Wieczorem, czyniąc zadość specjalnemu zaproszeniu, udali się harcerze do dworu gen. Hallera, gdzie ich gospodarze z synem mile i serdecznie przyjęli. Zawody harcerskie odbyły się jeszcze na dziedzińcu, a zwycięską drużynę obdarzył gen. Haller pamiątkową książeczką z własnoręcznym podpisem.

*

W Lublinie bawił przez kilka dni pierwszy kurs Szkoły Sztabu Generalnego. W czasie swego pobytu słuchacze Szkoły Sztabu Gen. pod kierunkiem swych profesorów poczynili taktyczne wycieczki i topograficzne zdjęcia w okolicach miasta; zwiedzili również miasto i jego zabytki architektoniczne.

Jak wiadomo, w ciągu 3-ch miesięcy letnich oba kursy Szkoły Sztabu Generalnego własnymi pociągami odbywają t. zw. podróż taktyczną, zwiedzając cały kraj w celach naukowych.

*

W pierwszych czterech miesiącach r. b. wywieziono do Francji z Polski: cukru surowego 1268 ton, cukru białego 6473 tony.

*

Warszawa nie może narzekać na brak w swoim rodzaju fascynujących... sensacji. Po kawiarniach warszawskich ponozlepiano na przykład zawiadomienia niejakiego E. W. J. Stenra, który zatytułował się „profesorem", „słynnym astrologiem wschodnim, frenologiem i chiromantem(!), a jednocześnie... „wieszczem poetą Polski".

„Mam tysiączny wdzięcznych odezw w prasie całej Europy", zapewnia owo indywiduum. Publiczność, która zgłosi się na ulicę Widok, otrzyma „przepowiednie bieżących zdarzeń światowych" i uzyska „ważne porady", które bezczelny oszust ustala „po linjam rąk, rysam twarzy, budowie cząstki głowy i datam urodzenia".

Ze stylu odezwy widać, że Stern jest rosyjskim żydem. Uprawia on swój proceder podobno głównie na Kresach wschodnich oczywiście bez przeszkód ze strony władz administracyjnych.

*

Wedle okólnika, wydanego przez Ministerstwo kolei żelaznych mają pracownicy kolejowi, biorący udział służbowo lub prywatnie w uroczystościach narodowych i przy innych oficjalnych wystąpieniach, podczas odgrywania hymnu narodowego względnie hymnu zaprzyjaźnionego państwa, przez cały czas oddawać honory, salutując na sposób wojskowy.

*

Osiemnastu zbrojnych w rewolwery i karabiny bandytów napadło na mieszkanie Polistruka Kowalczuka ze wsi Sumin gm. Olewsk pow. Włodzimierza Wołyńskiego. Bandyci zrabowali ubrania, 60 dolarów, biżuterję i t. p. rzeczy— na ogólną sumę 70 miljonów marek. Zrabowany łup bandyci naładowali na furę, poczem odjechali w stronę Maciejowic, pow. Kowelskiego.

Wypadek ten tak tłumnego wystąpienia bandytów dowodzi, że miejscowe władze nie mają dość sił czy energji aby przeciwstawić się rozkwitającemu rozbójnictwu.

*

Rozprawę przeciw mordercom ś. p. Twerdochliba wyznaczono na dzień 17 września b. r. Budzi ona wielkie zaciekawienie, a wyświetli podłe metody, jakich używają Ukraińcy w walce ze swoimi przeciwnikami politycznymi. — Główny sprawca Dzikowski nadesłał przed kilku dniami do redakcji „Diła" zawiadomienie, że znajduje się już zagranicą, skąd pozdrawia rodzinę i przyjaciół.

*

Ostatnio daje się zauważyć w związku z ogłoszoną amnestją **dość silny napływ do oddziałów wojskowych dezerterów i uchylających się od stawiennictwa do poboru popisowych.**

Dezerterzy zbiegli z wojska przed 30 marca b. r. jednak pozostający w kraju, o ile zgłaszają się dobrowolnie do oddziałów — mają przestępstwo zupełnie darowane. To samo dotyczy i tych, którzy po przeglądzie nie zostali jeszcze wcieleni do wojska, jednak ukryli się i w ten sposób uchylili się od służby wojskowej. Wreszcie dezerterzy, ujęci przez władze bezpieczeństwa przed 24 sierpnia b. r. nie podlegają również na mocy amnestji karze.

Powracających lub doprowadzonych popisowych należy wcielać do oddziałów oraz zawiadamiać o tem te władze, które otrzymały o ucieczce danego dezertera doniesienia karne.

Natomiast zgłaszających się popisowych, którzy uchylali się od poboru i przez komisje przeglądowe jeszcze nie przeszli, należy kierować do władz cywilnych, jako podległych sądom cywilnym.

Nasza kochana Warszawka urządza sobie wyścigi... psów!

Jak w najlepszych czasach. — Trzy biegi. — Zdenerwowani panowie i mdlejące panie.

Warszawa, w sierpniu.

W niedzielę ub. odbyły się w Warszawie staraniem **Związku artystów scen polskich** na końskim torze wyścigowym na **Mokotowie**, przy olbrzymiej ilości publiczności, wyścigi... psów.

Opisuje je następująco **Express poranny:**

Niezwykłą sensacją są wyścigi psów.

Widok zaaferowanych, stremowanych właścicieli jest naprawdę wzruszający. Szczekające, wyrywające się pieski żałośnie tęsknią za swoimi panami.

Sygnał! —

Pierwsza w lansadach dopada mety śliczna suczka rasy Lavverag „**Aza**", należąca do p. Harasina, za nią: „**Soból**", syberyjski chart p. Olszy i „**Lord**" niemiecki wyżeł p. Dąbkowskiego.

W drugim biegu psów niższych ras zwycięża „**Lux**", wilczek p. Leizermana, za nim dopadają mety: „**Rolf**" własność p. Relfa i „**Grom**", piękny St. Bernard Dr. Mantinbanda.

Trzeci bieg psy pokojowe, obfituje w niespodzianki. Śnieżnobiały miniaturowy pinczerek dwa razy wyrywa się z rąk trzymających go „starterów". Fall-start!

Wreszcie szczekająca, skowycząca, piszcząca psia czereda rusza wskok, przywoływana rozpaczliwemi gwizdkami i okrzykami przez **zdenerwowanych panów i mdlejące z niepokoju panie...**

Pierwszy „**Szarik**" fox-wilczek p. Sadowskiego, drugi „**Rico**", hall-terrier.

Właściciele piesków otrzymują nagrody pieniężne.

W niezmiernie miłym nastroju opuszcza pole Mokotowskie publiczność, wdzięczna organizatorom zapasów za przyjemnie spędzonych kilka godzin.

Fundusz weteranów sceny został zasilony pokaźną kwotą.

*

I niech kto mówi o biedzie w kraju, o tylu nieszczęśliwych ginących z głodu, o tylu istotnie doniosłych i palących sprawach natury społecznej, których załatwienia domaga się w tej chwili cały kraj!

(Red. „**Gońca Krakowskiego**").

Śmiertelna pułapka w morzu na waluciarzy polskich!

Bandyci gdańscy ograbili już kilku waluciarzy z Polski i... wrzucili ich do Bałtyku.

Kraków.

W listopadzie r. z. stwierdzono zniknięcie waluciarza żydowskiego Kurnika z Bydgoszczy. Policja robiła bezskuteczne poszukiwania. Przed miesiącem rybacy znaleźli na brzegu morza pod Gdańskiem odzież Kurnika, obecnie zaś wylowiono zwłoki jego.

Stwierdzono, że został on najpierw zamordowany, a potem wrzucony do morza.

Śledztwo naprowadziło na ślad ograbienia w ten sposób jeszcze kilku waluciarzy, których również wrzucono do morza.

Zdumiewający zwrot w śledztwie w sprawie świętokradztwa gnieźnieńskiego.

Gniezno w sierpniu.

W śledztwie w sprawie świętokradztwa w katedrze gnieźnieńskiej nastąpił

sensacyjny zwrot,

wobec nowych ustaleń, dotyczących samego faktu włamania do katedry.

Stwierdzono mianowicie, że złoczyńcy wtargnęli do skarbca przy pomocy klucza, jeżeli nie oryginalnego, to w każdym razie podrobionego dokładnie z oryginału, który następnie unieśli ze sobą, pozostawiając inny poprzednio ukręcony klucz, którego części — jak doniesiono już — znaleziono w zamku. Obecnie ustalono niezbicie, że tym

pozostawionym kluczem absolutnie nie było można zamku otworzyć!

Dokładne zestawienie pozostawionego w zamku klucza usuwa jakiekolwiek w tym względzie wątpliwości. Szczegół powyższy ma

pierwszorzędne znaczenie dla śledztwa,

ponieważ pozwala przypuszczać, że złoczyńcy mieli wspólnika na miejscu czynu, w czem utwierdzają jeszcze inne dane, których z uwagi na śledztwo nie ujawniamy. Okoliczności powyższe skłoniły władze do zamknięcia dochodzeń policyjnych i przekazania sprawy sędziemu śledczemu wraz z aresztowanym Gozdowskim i jego żoną.

Czy uda się jeszcze odzyskać zrabowane skarby i ująć właściwych sprawców kradzieży nie można w danej chwili niczego twierdzić. Będzie to rzeczą śledztwa, które — można mieć nadzieje — sprawę naprzód posunie.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Warszawa. (PAT).

32%-towy dodatek drożyźniany przyznany urzędnikom państwowym obliczony ma być od całkowitej sumy wypłaconej pracownikom państwowym w bieżącym miesiącu, to jest od pensji sierpniowej i od 58% dodatku. Zarządzenie wypłacenia dodatku zostało już wydane.

Angielskie i francuskie siły powietrzne.

Niedostateczne siły lotnicze Anglji. — Minister awiatyki żąda podwyższenia kredytów. — Stosunek sił powietrznych Francji a Anglji. — Rezerwą lotnictwa wojskowego w Anglji będą samoloty Tow. handlowej żeglugi powietrznej. — U nas, w Polsce panuje obojętność co do spraw lotnictwa wojskowego.

Kraków, w sierpniu.

Inspektor awiatyki w armji angielskiej, gen. **Groves**, rozwinął w kilku ostatnich miesiącach żarliwą propagandę na rzecz pomnożenia angielskich sił powietrznych, upatrując w nich jedyny środek dla obrony Anglji.

Propaganda gen. Groves'a osiągła już zamierzone cele. Ogół angielskiej opinji publicznej w wysokim stopniu zainteresował się tą sprawą, a minister awiatyki Hoare, przedłożył Izbie gmin projekt jej budżetu na przyszły rok finansowy, wykazujący **w wydatkach sumę 12,011.000 funtów szterlingów**, t. j. o 1,116.000 funtów więcej, aniżeli w roku bieżącym.

Uzasadniając swe żądanie, minister stwierdził, że **obrona powietrzna Anglji jest zupełnie niewystarczającą** i dla lepszego zilustrowania rzeczy porównał siły powietrzne francuskie z angielskiemi.

Przy końcu wojny światowej **Francja posiadała przeszło 3.600 samolotów wojskowych, a teraz w czasie pokoju ma ich 1.260.** Podczas gdy 2/3 samolotów angielskich znajduje się w krajach zamorskich — to Francja ma 3/4 swoich maszyn zgromadzonych u siebie w kraju. **Anglja zaś rozporządza wogóle tylko 350 samolotami.**

Przy obecnie zachowanem tempie rozbudowy swej floty powietrznej, **Francja będzie posiadała w 1925 roku samolotów 2.500, Anglja będzie ich miała zaledwie 600.** Chcąc postawić swe lotnictwo wojskowe na tej wyżynie, na jakiej stoi francuskie, musiałby minister żądać **zwiększenia jego budżetu, nie o miljon, lecz o pięć miljonów funtów.**

Niebawem po debacie, która odbyła się nad żądaniem ministra awiatyki, a która zakończyła się uchwaleniem kredytu, postanowił rząd angielski wziąć udział w założeniu wielkiego **Towarzystwa handlowej żeglugi powietrznej**, którego samoloty będą stanowiły razem z materjałem ludzkim rezerwę dla wojennej floty powietrznej Anglji.

Równocześnie z tem postanowiono powiększyć, przerobić i ulepszyć centralne lotnisko wojskowe w **Croydon**, pod Londynem, na co przeznaczono 2 i pół miljona funtów szterlingów.

Natomiast w Polsce głucho o lotnictwie wojskowem. Ogół nie interesuje się niem wcale, chociaż to tak ważny czynnik obrony narodowej, a budżet Ministerstwa Spraw Wojsk. nie wskazuje, abyśmy na rzecz rozwoju tegoż lotnictwa ponosili większe ofiary. Obyśmy tego później nie musieli żałować.

Płomienne serce Rosji.

W Baku skazano na śmierć poetę Degena i dwóch studentów: Czernikowa i Uspienskiego, którzy zorganizowali antykomunistyczny Związek inteligencji pod nazwą „Płomienne serce", mający na celu walkę z komunizmem za pomocą terroru. Spiskowcy między innemi podpalali kopalnie nafty. Uwięzieni przyznali się na sądzie śmiało do swych celów i do swej działalności, poczem z wyroku sądu zostali rozstrzelani.

Olbrzymi strajk górników czeskich.

Praga, 21 sierpnia.

Wedle nadchodzących tu wieści z rewirów górniczych **udział w strajku bierze 80.000 ludzi**, a mianowicie 47.000 w okolicach Morawskiej Ostrawy a 33.000 w okolicach Mostów (Brüx), gdzie nagromadzonych jest 80.000 wagonów z węglem, które nie mogą być dalej transportowane z powodu strajku.

Właściciele kopalń zapewniają, że strajk **obecny, wywołany** został przez komunistów. Niustępliwość w sprawie obniżenia płac górników jest tylko pretekstem.

Władze rządowe czesko-słowackie zachowują się wobec strajku zupełnie biernie.

Berlin bez gazu i elektryczności.

Takie skutki wywoła niebawem dewaluacja marki niemieckiej.

Następstwa depracjacji pieniądza niemieckiego poczynają coraz to fatalniej oddziaływać na całokształt życia gospodarczego i społecznego Niemiec. Ceny artykułów żywności, które osiągnęły już i tak fantastyczny wprost poziom, wykazują dalszą tendencję zwyżkową. Niedalekim jest dzień, kiedy chleb będzie kosztował 300.000 marek niemieckich. Wielka część ludności nie jest w dzisiejszych warunkach w stanie zakupić sobie chleba, szczególnie katastrofalne położenie zaznacza się wśród bezrobotnych. Może jeszcze dotkliwiej, niż drożyzna środków żywności, da się we znaki **anormalna podwyżka cen węgla**, która grozi nawet **unieruchomieniem komunikacji.** — Pierwsze skutki tego stanu rzeczy ujawniły się już w Berlinie, gdzie w najbliższym **czasie** ma **stanąć nietylko tramwaj**, ale nawet i gazownia **grozi całkiem poważnie zamknięciem ruchu.** Jedynym powodem tego jest podrożenie węgl, którego ceny przekroczyły już parytet światowy. Najbliższa podwyżka węgla wyniesie 200 procent. Magistrat berliński zwrócił się więc do rządu z przedstawieniem całej grozy niebezpieczeństwa unieruchomienia zakładów miejskich, co w konsekwencji musi przyczynić się do zamknięcia dopływu światła do miasta.

Sensacyjny proces rodziny Habsburgów.

Dawny zarządca majątku cesarza Karola, okradł cesarza. — Sprzedawał klejnoty cesarskie jubilerom. — Nieszczęśliwy kamień. — Ogromne zainteresowanie procesem prasy europejskiej.

W najbliższych dniach rozpocznie się w St. Gallen, w Szwajcarji proces przeciwko dawnemu zarządcy majątkiem b. cesarza Karola

baronowi Steinerowi,

który odpowiadać będzie przed sądem

za sprzeniewierzenie na szkodę rodziny Habsburgów.

Baron Steiner był urzędnikiem austro-węgierskiego poselstwa w Berlinie, a gdy większa część koronnych i rodzinnych klejnotów należących do cesarskiej rodziny austrjackiej, przewiezioną została do Szwajcarji, objął Steiner zarząd w majątku Habsburgów. Mianowicie **miał on dostarczać cesarzowi sum, których tenże na propagandę i podobne cele potrzebował.**

Ponieważ Karol żądał coraz to nowych i coraz to większych sum pieniężnych, więc Steiner, aby módz ich dostarczyć

robił interesa z jubilerami i handlarzami klejnotów,

które to właśnie interesy spowodowały wytoczenie mu procesu przez arcyksięcia Maksa.

Baron Steiner został aresztowany w Paryżu, ponieważ istnieje silne podejrzenie, że dopuścił się on oszustw w wysokości około 250 tysięcy franków szwajcarskich. We wrześniu 1919 r. baron Steiner zwrócił się do dyrektora „Societe Anonyme pour importation e l'exportation des perles fines" i zaofiarował mu na sprzedaż cenny

naszyjnik perłowy

składający się z kilku sznurów pereł. Steiner wylegitymował się jako pełnomocnik ex-cesarza Karola. Jego żona Irena Steiner, która mu towarzyszyła zażądała w prywatnej rozmowie honorarjum za pośrednictwo, w wysokości 5 procent. Prowizja ta miała być płacona zaraz po ubiciu interesu. Następnie jednak powyższono żądanie prowizji na 10 procent. Steiner przywiózł do Paryża klejnoty, które tam oceniono na 60.000 franków szwajcarskich. Następnie Steiner przedsiębrał jeszcze kilkakrotnie sprzedaż cennych klejnotów, które ex-cesarz zabrał ze sobą zagranicę. Sprzedał n. p. gwiazdę „d'Este", brylant pierwszorzędnego blasku i wielkości, oraz sznur pereł, składający się z 197 pereł, wielkości wiśni, za które uzyskano sumę 2 miljonów franków szwajcarskich. Wśród klejnotów b. cesarskiej rodziny austr. znajduje się również słynny

„florentyńczyk"

żółtawy kamień, gruszkowatego kształtu. Niegdyś pono Karol Śmiały zdobił tym kamieniem swój hełm. Jedyny to kamień z tego całego ogromnego bogactwa klejnotów, który dotychczas nie został sprzedany. Kamień ten uchodził za

kamień nieszczęśliwy

i istotnie ex-cesarzowi Karolowi szczęścia nie przyniósł. „Złote runo" zdobne w niezwykłej piękności brylanty, sprzedał Steiner jednemu jubilerowi w Paryżu. W roku 1921 Steiner otrzymał od cesarza nowe klejnoty, które nie zostały sprzedane, ale zastawione na sumę 1,650.000 franków szwajcarskich. Kwotę tę pochłonęła awanturnicza wyprawa na Węgry.

Steiner uzyskawszy od ex-cesarza Karola pełnomocnictwo,

wykupił zastawione klejnoty i sprzedał je.

Jak stwierdzono we wszystkich obrachunkach Steinera z cesarską kasą

zachodziły poważne niedokładności.

Steiner usiłował skierować podejrzenie na kupca Northeimera z Frankfurtu, jednakowoż sąd w Lozannie, który tę sprawę rozpatrywał uznał Northeimera za niewinnego, natomiast **proces rzucił ogromnie niekorzystne światło na barona Steinera.**

Wówczas to b. arcyksiążę Maks uznał za stosowne wystąpić w obronie praw rodzinnych Habsburgów przeciwko Steinerowi i zarządził jego aresztowanie.

Oczywiście proces w St. Gallen wywoła żywe zainteresowanie w prasie europejskiej.

400 miljonów franków dla Belgji.

Paryż, (AW).

Wczoraj zakończono układy, na podstawie których Belgja otrzyma pożyczkę 400 miljonów franków.

Letnicy uciekają...

Zanim wejdzie podwyższona taryfa kolejowa.

Berlin, (AW).

Nowa podwyżka taryfy kolejowej wywołała przedewszystkiem popłoch wśród kuracjuszów w kąpielowych miejscach nadmorskich. Nigdy może tak wcześnie nie zakończył się sezon jak w tym roku. Wogóle pogorszenie się sytuacji wewnętrzno-politycznej odbiło się nader niekorzystnie na frekwencji we wszystkich letniskach i miejscach kąpielowych. Pewne nadzieje, jakie łączono z wyzyskaniem jesieni zostały unicestwione z powodu wzrastającej fali drożyzny.

Bunty bolszewickie w Niemczech.

Berlin (A. W.)

W zakładach Mannesmanna wybuchł całkiem otwarty bunt robotników.

W poszczególnych oddziałach potworzyły się sotnie bolszewickie.

Na zgromadzeniach postanowiono odsunąć od władzy obecne kierownictwo i zastąpić je specjalnym wydziałem, który miałby zarządzać fabrykami. Dla rozszerzenia akcji postanowiono utworzyć w Duisburgu specjalną centralę.



— A gałgany — dlaczego wrzuciliście tego chłopca do wody?
— Ano, bo proszę pana — my się bawimy w katastrofę automobilową w Zakopanem.

Książę pan okradł własną żonę.

Sam tytuł nie wystarczał do życia, więc fałszował dokumenty, piastował różne posady, a wreszcie okradłszy własną żonę dostał się do więzienia.

Warszawa.

(a.) W Warszawie aresztowano niejakiego Stefana Zastawskiego, jednego z „niebieskich ptaków", których zdeprawowała wojna i nauczyła żyć na cudzy koszt, bez pracy i większego trudu, przy pomocy oszustw. Bez żadnych świadectw fachowych(!) otrzymał on posadę nauczycielską w szkole średniej w Żuroninie, pow. Sierpeckim, ziemi Płockiej i tam poślubił Janinę Truszczyńską. Gdy po upływie miesiąca nie zdołał wydrzeć spodziewanego posagu, porzucił żonę i udał się na nową posadę nauczycielską do Kobrzynia. W dwa miesiące potem przybyła tam i jego żona i małżeństwo pędziło przez 5 miesięcy względnie zgodne życie.

W tym czasie tamtejszy inspektor szkolny polecił Zastawskiemu, by celem „uzupełnienia" studjów, uczęszczał na kursa nauczycielskie. Ale Zastawskiemu nie była w głowie nauka, więc porzucił posadę i udał się z żoną do osady Lubicz, gdzie przebył 2 tygodnie.

Widząc, że w takiem wygodnem życiu, jakie zamierza prowadzić, żona będzie mu kulą u nogi postanowił ją okraść i porzucić. Oznajmił tedy jej, że otrzymał posadę kancelisty przy starostwie w Radomiu, spakował ruchomości i wyjechali przez Warszawę do Radomia. W Warszawie, na dworcu gdańskim kazał żonie zostawić bagaże w garderobie, a gdy znużona zasnęła, ukradł jej z torebki kwit bagażowy, odebrał pakunki i zniknął z nimi w stolicy.

Zrozpaczona stratą męża i mienia, Janina Zastawska, zwróciła się o pomoc do komisarjatu policji. Wywiadowcy zabrali się skrzętnie do pracy i jeden z nich odnalazł uciekiniera w mieszkaniu jego kolegi. Odebrano również część rzeczy, resztę sprzedał już Zastawski za bezcen.

Podczas szczegółowej rewizji znaleziono 16 fałszywych świadectw, między innemi świadectwo ukończenia szkoły junkrów w Petersburgu, legitymację kierownika defenzywy politycznej w armji gen. Bałachowicza i inne Badany Zastawski zeznał, że fałszował dokumenty celem otrzymania dobrej posady. Oświadczył dalej, że on i ojciec pochodzą z rodu książąt Zastawskich, że z katolicyzmu przeszli na prawosławie, a potem znów wrócili do dawnej wiary.

Prócz wspomnianych dokumentów książę Stefan sfałszował świadectwo inwalidzkie ojca wpisując w nie swoje imię i rok urodzenia, wydał również dwa świadectwa dojrzałości dla swych sióstr. W dowodzie osobistym zrzucił słowo „żonaty" na „samoistny" a w dokumencie wojskowym całą tę kwestję matrymonjalną zalał atramentem. W razie potrzeby mógł się Zastawski wylegitymować również jako referent prawny kieleckiej dyrekcji kolejowej, b. porucznik lub kapitan armji rosyjskiej.

Przy sposobności aresztowano także księcia-tatusia, przy którym znaleziono dwa typy biletów wizytowych. Jeden z nich nosił napis: „Książę pułkownik Piotr Zastawski vel Żabiński, komendant wyćwiczenia W. P. kawalerji, drugi zaś: „kapitan Piotr Zastawski, rzecz. członek Inwalidów woj. Rzeczypospolitej Polskiej".

Synka zatrzymano w więzieniu, tatusia puszczono na razie na wolność.

Proces rozwodowy małżonków liczących razem 150 lat.

Warszawa, w sierpniu.

Rabinat warszawski rozważał przed kilku dniami sprawę rozwodową **80-letniego** Szulema Z. z ulicy Krochmalnej, który domagał się rozwodu ze swą **70-letnią** żoną, Gitlą.

Pobrali się oni przed czterdziestu laty.

Mieli syna i córkę.

Starzec rozmyślił się obecnie i postanowił ostatnie kilka lat przeżyć z nową żoną, domaga się przeto rozwodu.

Rabinat postawił warunek, ażeby ojciec wyposażył córkę sumą 10 miljonów marek i zapewnił utrzymanie pierwszej żonie.

Zwycięska utarczka z włamywaczami.

Włamywacze przy pracy. — Światło ich zdradziło. — Bandyta zasypał oczy spieszącemu na pomoc lokatorowi. — Pościg za włamywaczami i ujęcie ich.

Do zamkniętego mieszkania **Pinkusa Gittlera** przy ul. Stradom 23 **włamali się** przedwczoraj około godz. w pół do 8-ej wieczór dwaj włamywacze Samuel **Fränkel** lat 22 rodem z Przemyśla i Alfred **Pfeffer** ze Lwowa i spakowawszy **znaczną ilość garderoby, bielizny i sreber,** usiłowali z łupem tym wyjść z mieszkania.

Obok jednak mieszkający sąsiad, Bernard **Lichtman, zauważył światło** w mieszkaniu Gittlera i zdziwiony tem zapukał do drzwi, myśląc, że Gittler, o którym wiedział, że niema go w Krakowie, powrócił już do domu.

Wówczas jeden z włamywaczy otwarł drzwi i **zasypał Lichtmanowi oczy** jakimś **gryzącym proszkiem,** poczem usiłował wraz ze swym towarzyszem umknąć. Lichtman począł **wołać o pomoc,** i wówczas **jednego** z włamywaczy **ujął** na ulicy **posterunkowy P. P.,** drugiego zaś przechodząca publiczność.

Ujęci włamywacze **wybrali się na wyprawę z ułożonym** już z góry **planem, zamierzając okraść mieszkania lokatorów, którzy wyjechali na letniska** i w tym celu **„opukiwali"** mieszkania, chcąc się przekonać o nieobecności lokatora i postanawiając wówczas dopiero dokonać włamania. Ta jednak wyprawa dzięki ciekawości Lichtmna nie udała im się w zupełności.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Straszny Dwór",

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Mężczyzna i kobieta.
Czwartek: „Mężczyzna i kobieta".

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes Izby skarbowej Józef Greger po skończonym urlopie powrócił i w dniu 16 sierpnia objął urzędowanie.

AKADEMJA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE komunikuje: Wnoszenie podań na 1 półrocze (zimowe) roku szkolnego 1923/24 Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie trwać będzie dla nowo wstępujących kandydatów na studentów Akademji do dnia 30 września b. r. włącznie, wpisy zaś dawnych studentów do 14 października b r. włącznie. Nowo-wstępujący kandydaci i kandydatki mają w terminie wyżej oznaczonym wnieść pisemne podanie, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się dnia 8 października i trwać będzie nieprzerwanie do 13 października b. r. Nauka na wszystkich kursach Akademji rozpocznie się dnia 15 października b. r. o godz. 9-tej rano po nabożeństwie odprawionem w kościele parafjalnym św. Florjana.

KONSUL JAPOŃSKI W WARSZAWIE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej uznał w charakterze konsula Japonji w Warszawie p. Morikazu Ida i jego listom komisyjnym udzielił exequatur.

CENY ZBOŻA I MĄKI SPADAJĄ. Na wczorajszym targu ceny zboża i mąki uległy w dalszym ciągu obniżeniu. Za 100 kg. pszenicy płacono 780.000 Mk., żyta 400—420.000 Mk., jęczmienia nowego 330—350.000 Mk., starego 380 do 400.000 Mk., za 100 kg. owsa płacono 440 do 450.000 Mkp. — Za 1 kg. mąki żytniej z 70 proc. przemiału 7800 do 8000 Mk., żytniej poznańskiej 8200—8300 Mk., za 1 kg. zaś mąki pszennej tutejszej 16.500—17.000 Mkp.

NA WCZORAJSZY TARG dowieziono nieco więcej artykułów spożywczych, które w cenach swych szły dalej w górę. Za 1 kg. masła n. p. brano wczoraj już 120.000 Mk. Ruch był ożywiony.

Nabiał kosztował: 1 l. mleka zbier. 2500—3000 Mk., niezbier. 3800—4000 Mk., kwaśnego 2500 do 3000 Mk., śmietany słodkiej 5—6000 Mk., kwaśnej 12—14.000 Mk., sera 18—20.000 Mk., 1 jaje 2 do 2200 Mk.. **Drób:** kura 660—100.000 Mk., 1 para kurcząt 50—100.000 Mk., 1 kaczka 60—70000 M., **Jarzyny:** 1 kg. ziemniaków 3000 Mk., buraki 2—2500, marchew 3—3500, główka kapusty 3—5000, ogórek 500—1500 Mk., 1 sałata 800 Mk., 1 kalafior 6—15.000 Mk., 1 kg. pomidorów 28—30.000 Mkp. **Owoce:** 1 kg. jabłek 5—10—12.000 Mkp., gruszek 5—9—14.000 Mk., śliwki 7—12—18.000 Mk., 1 l. ostrężnic 5000 Mkp., borówek 5000 M., bruśnie 8—9000 Mkp., poziomek 28—30.000 M.

SREBRO Z KORONĄ PIĘCIOPAŁKOWĄ WĄTPLIWEGO POCHODZENIA. Abracham Brandstätter, lat 32, znany złodziej został wczoraj przyaresztowany, ponieważ sprzedał znaczną ilość srebra stołowego, znaczonego literami W. S. i koronę pięciopałkową wątpliwego pochodzenia.

Z TEKI POLICYJNEJ. Do lokalu „Ogniska Akademickiego" przy ul. Rajskiej L. 1 włamał się niewykryty dotychczas sprawca, wyrwawszy drzwi od dwu szaf i skradł znaczną ilość garderoby na szkodę zamieszkałych tam akademików. — Marji Martynowicz skradziono podczas wsiadania do pociągu boa futrzane wartości 60 dolarów. — Ujęto Juljana Bekisza, ściganego listami gończemi przez sędziego śledczego D. O. K. Lwów, za szereg oszustw popełnionych na szkodę Państwa w czasie pełnienia służby jako urzędnik wojskowy i cywilny. — W przechodzie ul. Batorego, Biskupią i plantami zgubiła Hilda Cyzer złotą brożkę z dwoma brylantami i szafirem, wartości 10 miljonów marek.

GDZIE SIĘ DWIE POWAŚNIĄ, TAM TRZECI „SKORZYSTA". Przy ul. Wielickiej na Podgórzu pokłóciły się sąsiadujące ze sobą dwie panie sierżantowe, których pyskaty zapał usiłował stłumić interwencją swą sierżant W. P. pan B., małżonek jednej z kłócących się kobiet. interwencja ta jednak wyszła mu na złe, gdyż dostał siekierą w głowę, wobec czego musiał wezwać pomocy pogotowia, które po opatrzeniu pozostawiło ofiarę pyskatych bab w domu.

NAPAD BANDYCKI. Na maszynistę kolejowego Kurdziela Jana napadło wczoraj o 12 w nocy kilku niewyśledzonych dotąd bandytów, którzy poranili napadniętego w rękę. Zranionego opatrzyło pogotowie Tow. Ratunkowego.

ODWDZIĘKA ZA NOCLEG. Dnia 18 bm. zgłosiła się na nocleg do Wojciecha Krupy zam. przy ul. Kupa 10 nieznana mu kobieta, Krupa przyjął ją na nocleg, a gdy dnia następnego ta odeszła, zauważyła żona Krupy, że skradziono jej z otwartego kufra spódnicę, fartuch i koszulę. Dnia 20 bm. zauważyła Krupowa na ulicy tą kobietę, która była ubrana w suknię i fartuch poprzednio skradziony.

MYMÓWKA NOŻOWCA.

Sędzia: Czemu oskarżony pchnął Palucha nożem w brzuch?

Nożowiec: Bo proszę pana sędziego, w tym pośpiechu nie mogłem jakoś gdzieindziej trafić!

A TO CO INNEGO.

Edwardowi nie zazdroszczę: jego narzeczona to stare pudło.

O, daj spokój: ona ma kilka miljardów posagu.

A to przepraszam: nie stare pudło, — lecz kasetka na klejnoty.

Z opery.

Występy gościnne A. Didura — St. Zathey'a i St. Drabika.

Dobiegające kresu w tym sezonie, przedstawienia opery Krakowskiej, stoją pod znakiem występów gościnnych, artystów polskich, pracujących na obczyźnie lub na scenie stołecznej. Personal miejscowy stara się dostroić do wspólnego poziomu na jakim stoją, objawy artyzmu tych mistrzów.: pięknego śpiewu i w rezultacie przedstawienia te za lepsze. Ściągają tedy do widowni słuchaczy występy St. Zathey'a, artysty oper połudnowo-słowiańskich, który z dużym powodzeniem kreuje partję basową w „Opowieściach Hoffmanna, lecz przedewszystkiem występy A. Didura, który ostatnio przedstawił się jako niezrównany Scarpio w operze „Tosca".

Zbytecznem byłoby do superlatywów, jakich — z racji występów tego wielkiego mistrza śpiewaka — nie skąpiłem w mych poprzednich relacjach, dodawać nowe pochwały. Oceniła je już publiczność, zapełniając szczelnie a stale widownie, tak zwykle wyludnioną na innych występach operowych.

Obok Didura wystąpił w partji Cavanadossi'ego, utalentowany wysoce śpiewak p. St. Drabik, artysta opery poznańskiej, a od roku warszawskiej. — O dużym talencie śpiewackim młodego Krakowianina i o nim samym, jak niemniej o jego pięknym rozwoju na scenie stołecznej, nie wypada mi ferować wyroków, jako o moim najmilszym uczniu, aby być posądzonym o stronniczość. Wolno mi jednak zaznaczyć jako sprawozdawcy, iż występ jego cieszył się wielkiem powodzeniem u słuchaczy, czego dowodem były nie tylko wywoływania jego nazwiska po zapadnięciu kurtyny, lecz także oklaski, zbierane przy otwartej scenie.

P. Jaworzyńska jako Tosca, stanęła na wysokości zdania, dociągając swe usiłowania artystyczne do tego poziomu, na jakim stanęli jej znakomici partnerzy.

St. Bursa.

Ze sportu.

Nowy rekord światowy ustanowił Nitly mas lekkoatleta finlandzki w ubiegłej niedzieli w Raumo w rzucie dyskiem. Osiągnął on 47 metrów 90 cm., a więc lepszy od zatwierdzonego rekordu światowego, postawionego w roku 1913 przez Duncana (47 m. 68 cm.).

PIŁKA NOŻNA.

Wilno.

Lauda (Wilno) — W. K. S. (Lublin) 3:0 (1:0)

Zawody o mistrzostwo Polski.

Poznań.

Warta — Ł. K. S. 1 : 1 (1 : 1)

Niespodziewany wynik remisowy Warty z Ł. K. S. W ten sposób traci Warta jeden punkt w mistrzostwie Polski zachodniej.

Katowice.

Wisła — Iskra 3 : 2 (2:0)

Spotkanie o tytuł mistrza Polski.

Przemyśl.

Polonja — Jutrzenka (Kraków) 4 : 0 (2:0)

Spotkanie towarzyskie.

Polonja—Jutrzenka 2:2 (1:2)

Spotkanie rewanżowe.

Rzeszów.

Makkabi (Kraków) — Resovia 2 : 0 (1 : 0)

Zagranica.

Zawody międzymiastowe **Wiedeń—Praga 2:1** w obecności 60.000 widzów.

Skład: Wiedeń: Ostricek, Schieuer, Blum, Kurz, Brandstaedter, Nietsch, Seidl, Uridil, Kuthan, Wieser; Vesely.

Praga: Huchman, Hojer, Paulin, Kolenaty, Burger, Cerweny, Sedlacek, Vlcek, Koželuh, Drohacek, Simonek.

Budapeszt.

Vivo — M. T. K. 1:0 — B. T. C. — U. T. E. 2:1; — F. C. 33 — Torekves 1:0, — U. T. S. E. — Zugloi 2:0; — Vasas — Kispesti 4:3; same sensacyjne wyniki

Wiedeń.

Austrja — Finlandja 2:1 — Wiedeń — Pressburg 1 : 0.

Giełda.

Rezerwa tutejszego rynku do onegdajszych zapowiedzi warszawskich okazała się aż nazbyt uzasadnioną. Wywołana brakiem gotówki baissa, po pewnem zatrzymaniu się w poniedziałek, zatoczyła w dniu wczorajszym szersze jeszcze kręgi. Wczorajsze obroty charakteryzowała już nie realizacja, która normalnie jest inkasowaniem zysków ale wprost pogoń za pieniądzem. Chęć zdobycia gotówki, powodowała pozbywanie się akcji po coraz niższej cenie. To też z pewnymi wyjątkami, wszystkie kategorje papierów wykazują dalszą zniżkę. Najlepiej stosunkowo trzyma się Cegielski, który w dniu wczorajszym zdołał się nadal uchronić od powszechnej powodzi, odpornym okazał się również i „Strug", oraz Syndykat koszykarski. Same więc drobniejsze, z większych jedynie kurs „Oikosu" pozostał bez zmiany. Natomiast faworyty tutejszej giełdy, jak Zieleniewski, „Górka" i Siersza górnicza, oraz cały szereg innych uległy ogólnemu losowi. Ruch mimo to w dniu wczorajszym zachował taki sam charakter jak w poniedziałek, t. j. kupowano w dalszym ciągu chętnie.

Podobna sytuacja i na „pogiełdzie". Obroty nadal minimalne, przy tendencji zniżkowej, również i trasakcje na koniec miesiąca wybitnie zniżkowe. Jedynie Len zachował swój kurs. Dokonywano trasakcji z Jaworznem po 3,100.000 do 2,800.000 natomiast na ultimo towar w cenie 3,300.000 nie znajdował nabywców. Gazy 4,800.000, Chybi 1,550.000 (170.000 w poniedziałek) Silezja 550.000 do 480.000, Huta szkła 200.000, Lokomotywy 175.000, Nafta krośnieńska 400.000, Len 330.000 (tak samo i w poniedziałek) Garbarnia w Ludwinowie 580.000.

Taką samą depresję zauważyć można i na rynku walutowym. Brak gotówki spowodował zwiększenie się jeszcze podaży dewiz, czemu nie odpowiadał zupełnie popyt. Nic więc dziwnego, że kursa kształtowały się zniżkowo. Najsilniej straciła na kursie marka niemiecka, której pod koniec nie chciano zupełnie brać nawet po 4 i pół.

M. M.

Kraków.

Waluty i dewizy. Dolary Stanów Zjedn. gotówka w transakcji 270.000—268.000.

Funty szterlingi (czeki, przekazy, wpłaty) płacą 1.155.000 żądają 1,205.000, trans. 1.200.000; Floreny holenderskie pł. 98.000, żądają 108.000, trans. 108.000; Franki francuskie pł. 13400, żądają 14400, trans. 14400—13.900; Marki niemieckie pł. 0.03 1/2, żądają 0.05 1/2, trans. 0.01,90; Korony austrjackie pł. 3.35, żądają 3.65, trans. 3.60—3.58.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich. W transakcji.

Polski Bank przemysłowy	90—84
Bank hipoteczny	120
Bank małopolski	100
Ziemski Bank kredytowy	50—44
Bank zw. sp. zarobk.	560—580
Polskie Tow. handlowe	71—63
Impeks	1,2—1,35
Pharma	230—212
Bracia Rolniccy	48
Polski Glob	7,5
Żegluga polska	25—21,5
Zieleniewski	1850—1750
H. Cegielski	149—152
Parowozy	110—115
Automotor	40—45
Trzebinia	260—220
Górka	2450
Siersza zakłady górnicze	1000—950
Tepege	580—550
Polska nafta	115—105
Pokucie	140—127—132
Oikos	650
Strug	150—155
Syndykat koszykarski	110—120
Trzebinia tłuszcze	650
Krakus	140
Chodorów	1275—1100
Ćmielów	225
Elektrownia Siersza	72—64
Fabryka kapeluszy Myślenice	80

Warszawa. (PAT).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek pol. Bank dyskontowy Warszawa 850—825. Bank handlowy Warszawa 1200—1250. Bank dla handlu i przemysłu, Warszawa 230. Bank kredytowy Warszawa 250—270. Bank przemysłowy Lwów 80—90—82 1/2. Bank zw. sp. zarobk. Poznań 580—650—625. Pol. bank handl. Poznań 230. Bank tow. spółdz. 550. Bank ziem. kred. Lwów 62. Bank zw. ziemian 95—75—105. Wileński pryw. bank handl. 155—135—150. Sole potasowe 1350. Puls 82 1/2—70—75. Wildt 185—170—175. Częstocice 4500—4200. Cukier Warszawa 6800—6900—7200. Firley 150—160—140. Drzewny przemysł 50—55. Cegielski 155—140—155. Modrzejów 1450—1425—1475. Orthwein 170—152 1/2—170. Rudzki 635—550—590. Utsus 300—280. Parowozy 140—130—134. Zawiercie 43500. Żegluga 30—27—28. Elektryczność 1650—1700. Spirytus 1250—1375—1300. Polska nafta 115 do 110 do 115. Lenartowicz 43—38—41. Siła i Światło 470—425. Ćmielów 205—200. Norblin 500—310—425. Pol. Przem. naft. 625—615—620. Kabel 195—190. Klucze 215—170—190. P. T. E. 185—162 1/2—175. Belpol 30. Skóry i garbniki 67—65. Kijewski 590—570—555. Czersk I. i II. emisja 350. Gostawice 490—500. Michałów 525—570—559. Łazy 95—85. Węgiel 1050—725—970. Lilpop Rau 210—187 1/2—205. Ostrowiec 1700—1600. V. m. 1515—1415. Ron Zieliński 245—255—250. Starachocice 940—890—900. Pocisk 160—170—157 1/2. Zieleniewski 1825—1700—1725. Żyrardów 31500—32500—32000. Borkowski 110—105—111. Jabłkowscy 43—38. Polbal 37 1/2—35. Haberbusch 620—660—635. Nobel 290—315—310. Pustelnik 260—250—255. Chodorów 1200—1050—1100. Spies 182 1/2—190—185. Trzebinia 295—280. Strem 10500—8000.

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 246.000 sprzedaż 248.500, kupno 243.500, franki franc. 13.715.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin. 0.0000.90. Holandja 217 1/2. Nowy York 553. Londyn 25.18. Paryż 30.85 Medjolan 23.75. Praga 16.17 1/2. Budapeszt 0.03 1/4. Bukareszt 2.50. Belgrad 5.80. Sofja 4.50. **Warszawa 0.0023.** Wiedeń 0.0077 3/4. austr. korona stempl. 0.0078.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Marsz, marsz paskarze do... więzienia!

Nie zmieniając kary aresztu na śmiesznie niską grzywnę.

Warszawa. (AW)

Urząd do walki z lichwą i spekulacją w Warszawie ukarał dnia 20 bm. 43 kupców za pobieranie nadmiernych cen, lub nieujawnienie cennika.

Kary opiewają bezwzględnie na areszt od kilku dni do jednego miesiąca.

P. T. Komisentów

sprzedających „Gońca Krakowskiego" prosimy o natychmiastowe wpłacenie należyrości za miesiąc czerwiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń **„PAR"** **Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.**

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **300·**— dla poszukujących posad Mk. **150·**— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk **450** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **980·**— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2930·**— wiersz milim. po kronice Mk. **3900** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **4680·**— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

KONCYPIENTA poszukuje adwokat Dr Antoni Szajnar w Starym Sączu. Zgłoszenia z podaniem warunków. 3026

Poszukują posady

BUCHALTER rutynowany, z wieloletnią praktyką, obznajmiony ze wszystkiemi systemami przyjmie popołudniowe zajęcie za mieszkanie Zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. „Gońca". 248

ZDOLNY buchalter—bilansista i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak." Dunajewskiego 7. 221

AKADEMIK, z drugiego roku agronom, z celującą maturą gimnazjum przyrodniczo - matematycznego, sumienny i uczciwy przyjmie posadę w celu dopomożenia sobie w nauce. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Pomoc". 223

BUCHALTERKA-BILANSISTKA zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak." pod „BILANSISTKA". 247

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje zajęcia na popołudniowe godziny od 3-ciej począwszy. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" krak. pod „Czas". 249

Matrymonialne

JESTEM LWOWIANKĄ w średnim wieku, zgodnego charakteru, niewymagająca, z braku znajomości chciałabym tą drogą nawiązać korespondencję z mężczyzną do lat 40. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Lwowianka" do Adm. „Gońca krak."

BRZYDKI, biedny, stary kawaler, lecz z piękną duszą, idealista marzący o szczęściu rodzinnem, pragnąłby poznać piękną młodą pannę, któraby zgotowała mu raj na ziemi. Zgłoszenia pod „Kawaler" do Adm. „Gońca krak. 246

Sprzedaż

LORNETKĘ francuską (Feldstecher) wartości 4 miljony Mkp. sprzedam. Zgłoszenia pod „Lornetka" do Adm. „Gońca". 3032

PIĘKNY obraz. Sprzedam obraz oryginalny monachijskiego malarza z podpisem Franz Stuck za cenę 80 miljonów Mkp. w dolarach. Obraz ten kupiony w roku 1895 w Lublinie, przedstawia namiętność kobiety jest malowany na drzewie i ma 37 cm. wysokości i 28 cm. szerokości. Obraz uznano przez znawców sztuk pięknych za prawdziwy i wartościowy. Reflektantom poda się dokładny opis obrazu. Zgłoszenia pod „Piękny obraz" do Admin. „Gońca krak." 205

REALNOŚĆ do sprzedania w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej, willa piętrowa o 16 ubikacjach w pięknem położeniu cena 1 miljard, dom murowany o 10 ubikacjach z gotowym planem na wybudowanie piętra 600 miljonów Mp. Zgłoszenia pod „Realność" do „Gońca krak." 229

Kupno

MÓRG pola urodzajnego w pobliżu miasta Krakowa kupię zaraz. Oferty z podaniem warunków i określeniem miejsca nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Mórg pola". 250

Lokale

POKOJU umeblowanego, z pościelą lub bez, poszukuje kawaler. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca kr." pod 239. 241

Różne

KATARZYNA WÓJCIK z Wiśniowy nad Wisłokiem poszukuje Pana Józefa Lubelskiego jeżeli żyje proszę dać wiadomość pisemną do Adm. „Gońca". 3005

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Szymski Adam. 3034

UNIEWAŻNIA się tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne zgubione dnia 9/VIII na nazwisko Jana Ornata. 3035

Zaginione

ZGUBIONO dnia 19 w drodze z dworca kolejowego na Wawel broszkę złotą z szafirem łaskawy znalazca zechce ją zwrócić za sowitem wynagrodzeniem do Adm „Gońca krak" 250

DLA PAŃ I PANÓW.

z prowincji niezwykła okazja. Udziela się listownie bezpłatnych wskazówek jak usunąć bez śladu systemem radjo — fizjologicznym: zmarszczki, piegi, wągry, czerwoność nosa, wypadanie włosów, siwiznę i t. d. Warszawa, Grzybowska 24 - 19, „Radio — Kosmetyka". 3004

Oferujemy:

Siarczan miedzi 98/99%

w grubych kryształach wag. i mniejszych ilościach.

3033

Czempińskie Zakłady Hutnicze T. A.

Poznań, ul. Łazarska 38 Tel. 60—11.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłasza się, że **Mieszczańska Spółka spożywcza w Kańczudze,** jako Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15 lutego 1923 została rozwiązana i w myśl art. 40 statutu zarządzono likwidację Spółki.

Z tej więc przyczyny wzywa się członków Spółki i dalsze interesowane osoby do zgłoszenia swych wierzytelności i podjęcia udziałów wraz z dywidendą **do dnia 30 wrześn a 1923,** gdyż po upływie tego terminu wszelkie pretensje upadają, zaś niepodjęte udziały złożone będą w depozycie sądowym.

Kańczuga, dnia 8 sierpnia 1923.

2077 **Komisja likwidacyjna.**

Ogłoszenie

Ze względu na znaczną podwyżkę cen węgla, materjałów koniecznych do ruchu i robocizny, postanowiła Komisja Gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 17 sierpnia 1923 r. uregulować cenę prądu na okres VIII 1923 jak następuje:

Dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych . . .	Mkp. 9.000·—	za 1 kwh.
„ lokali na	„ 18.000·—	„ 1 „
„ motorów na	„ 8.000·—	„ 1 „

Kraków dnia 18 sierpnia 1923.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

3031

Zawiadomienie

Gdy od ostatniego uregulowania ceny gazu za miesiąc lipiec, na posiedzeniu dn. 13/VII podniosły się ceny węgla górnośląskiego trzech krotnie, a mianowicie: od 18/VII z ceny Mp. 532.100.— za 1 tonę na kwotę 737.300.— od 1/VIII na kwotę Mp. 958.500.—, a od 17/VIII na kwotę około Mp. 1.534.000.— za 1 tonę, to jest razem o 190%, gdy dalej w tymże czasie świadczenia dla personalu wzrosły o 58%, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dn. 17 sierpnia 1923. uregulować cenę gazu od 1 września na

Mp. 9.000·— za 1 m^3

Należytości te będą inkasowane od 1-go września b. r.

Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza, aby Ci P. T. odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyr. Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu.

Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom.

Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po Mp. 9.000·— za 1 m³.

3030 **Krakowska Gazownia miejska.**

WAŻNE DLA BUDOWNICZYCH!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fakryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI. Sp. Akc.

Kraków-Podgórze Romanowicza 5. Tel. 277.

Adres telegr. „Metelgor".

Łopaty stalowe

32 typ i wielk. do 50 ton tygodniowo

Podkowy: handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie

Okucia budowlane

wyrabia masowo

„KRES" S. A. Biała (Małopolska)

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOSCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, zółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.